

nastroju przepojonego pragnieniem przetrwania złych dla Jednoty czasów i wiarą w lepszą przyszłość.

Zupełnie nienaukowe są ubolewania Autora nad tym, że Weisse zrobiłby dużo lepiej, gdyby pracował dla Kościoła ewangelickiego.

Daremnie szukałoby się w artykule odpowiedzi na pytanie, jaki wpływ wywarł Weisse ewentualnie jego śpiewnik na Śląsk. Pozostaje nadal nie wyjaśniona nawet taka kwestia, czy kontakty Weissego ze Śląskiem kończą się po opuszczeniu Wrocławia, czy też istniały dłużej.

W całości rozprawka S. Fornaçoną jest artykułem raczej powierzchownym, mimo to odbija dodatnio pewnym obiektywizmem od innych prac, pomieszczonych w tymże zbiorze. Kilka uwag o samym wydawnictwie. „Jahrbuch für schlesische Kirche und Kirchengeschichte” jest wydawnictwem zachodnioniemieckim, poświęconym dziejom Kościoła ewangelickiego na Śląsku, i formalnie kontynuuje, niewątpliwie na wysokim nieraz poziomie stojące, śląskie wydawnictwa protestanckie z czasów przed drugą, a zwłaszcza przed pierwszą wojną światową. Obecny poziom wydawnictwa mocno jednak odbiega od poprzednich tradycji. Sądząc z rocznika, który recenzentka miała w rękę, obecne czasopismo nie reprezentuje poważnej wartości naukowej. Zawiera bowiem artykuły nie oparte na nowym, szerszym materiale źródłowym, a porusza na ogół problematykę dobrze znaną⁶, a niekiedy nawet pomieszcza wręcz przedruki prac dawnych⁷. Uderza natomiast propagandowy charakter wydawnictwa i jego ton, nacechowany rasistowskim przeświadczeniem o wyższości narodu niemieckiego, dążnościami rewizjonistycznymi, nie cofający się niekiedy przed grubym fałszowaniem dziejów⁸. Szczególnie charakterystyczne pod tym względem są zawarte w tymże zeszycie wspomnienia niemieckich repartiantów ze Śląska z lat 1945—1946⁹.

Leokadia Matusik

B. W. Januszewski, NOWE ŹRÓDŁA DO STUDIÓW NAD TOWARZYSTWEM LITERACKO-SŁOWIAŃSKIM WE WROCŁAWIU (Kwartalnik Opolski, 1957, z. 1, s. 125—161).

Dzieje Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego, spisane podług akt w dwóch pamiętnikowych i jubileuszowych redakcjach, mniejszej (1869) i większej (1886), oświetlały już nieraz nader interesujące prace H. Barycza, E. Maleczyńskiej, T. Mikulskiego, J. Reitera, B. Zakrzewskiego i in. Pracuje nad nimi i niżej podpisany. W Bibliotece

⁶ H. Eberlein, *Die Bedeutung Schlesiens für die Kirchengeschichte*; K. Müller, *Dominikus Schleupner. Ein Schlesier auf der Nürnberg*; S. Kanzel, H. Grünwald, *Schles. Urkunden zur Geschichte der Gegenreformation in Schlesien*; W. Bellerdi, *Die Bittgesuche evang. Gemeinden Schlesiens an Friedrich den Grossen*; G. Hultsch, *Aus der Geschichte der böhmischen Gemeinden innerhalb der schlesischen evangelischen Kirche*; G. Rauterberg, *Wichern und der schlesische Adel*; P. Wisswede, *50 Jahre Mission für Süd-Ost-Europa (1903—1953)*; W. Schwarz, *Zur Geschichte der geistlichen Ordnung des Pfarrerberufs*; H. Knauerhase, *Der Lektorendienst in Schlesien*.

⁷ Tak artykuł Hultscha jest tylko przedrukiem z „Zeitschrift d. Ver. f. Gesch. Schles.”, t. LXXVII, 1943.

⁸ Np. Eberlein, *op. cit.*, s. 7—8, twierdzi m. in., że wprawdzie chrześcijaństwo istniało na Śląsku jeszcze przed kolonizacją na prawie niemieckim, ale dopiero Niemcy osadnicy stworzyli istotną organizację kościelną.

⁹ H. Kiehr, *Vom Leiden und Sterben einer deutschen evangelischen Gemeinde in Oberschlesien*; W. Reinhardt, *Aus der Breslauer Festungszeit und Polenzeit*; H. Viertel, 1944 — *Das Jahr der grossen Not*, H. Eberlein, *Im kirchlichen Dienst unterwegs*; W. Schlüssler, *Von Frankenstein nach Warheim. Der Weg eines schlesischen Diakonissenmutterhauses*; J. Konrad, *Die St. Elisabethkirche zu Breslau während der Katastrophenzeit*.

Uniwersyteckiej we Wrocławiu jest jego staraniem zebrana literatura obca, zwłaszcza czeska, dotycząca osobistości Purkyniego oraz Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego; zbiera się lub wymienia wzajemnie czeski i polski materiał źródłowy we współpracy z członkami Komisji Badań Życia i Twórczości J. E. Purkyniego, pracującej wydawniczo w ramach ČSl. Akademii Nauk w Pradze, z Archiwum Literatury przy Narodowym Muzeum w Pradze, z Muzeum J. E. Purkyniego, istniejącym w łonie Akademii Nauk, z Instytutem Historii Nauk Lekarskich, a także innymi zbiorami naukowymi w ČSR i w Polsce (Brno, Libichowice, Litomyśl, Wrocław, Kraków, Warszawa, Poznań, Kórnik i in.). Każdemu z pracujących naukowo, ktokolwiek zgłosił chęć korzystania z zebranych materiałów czy to życiorysowych, czy korespondencyjnych, czy wreszcie dotyczących Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego, w tym i Autorowi recenzowanej pracy, udzielano ich życzliwie, z zastrzeżeniem tylko prawa ogłoszenia ich w całości przez Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, które było inicjatorem edycji polskich źródeł dotyczących działalności J. E. Purkyniego w Polsce.

B. Januszewski daje swej pracy tytuł *Nowe źródła do studiów nad Towarzystwem Literacko-Słowiańskim*, kładąc przy tym nacisk nie tyle na zobrazowanie dziejów Towarzystwa, co na udostępnienie czytelnikowi nowego materiału. Z tego zadania jednak się nie wywiązał w sposób naukowo poprawny.

Podając we wstępie do artykułu ogólnikowe wyliczenie istniejących źródeł, nie daje opisu charakterystyki archiwaliów, co gorsza nie określa, które zbiory przeszukał samodzielnie, stając się choćby ponownym odkrywcą publikowanych źródeł. Z przytoczonych w artykule materiałów nowymi, bo *in extenso* nie publikowanymi, choć wykorzystywanymi w publikowanych później *Pamiętnikach Towarzystwa*, są ustawy z r. 1842. Jednak Autor nie publikuje ich również w całości, przytaczając jedynie w tekście artykułu wyjątki. Te są dobrane dość dowolnie. Tak np. Autor przyjmuje, że Towarzystwu przyświecały również nie wyrażone w ustawach cele polityczne (s. 128), nie zaznacza jednak, że ustawy z r. 1842 wyraźnie i jasno zakazywały udziału członków w tajnych, niedozwolonych organizacjach. W tekst omawianego artykułu wpleciono przy tym dość nieszczęśliwe wyjątki ze źródeł późniejszych, mające ilustrować sposób pracy Towarzystwa. Czytelnik traci w ten sposób obraz samych ustaw i ich znaczenie. Wydawca nie zwraca uwagi na kardynalną zasadę pochodzenia, a nade wszystko na konieczność udostępnienia źródła. Kto więc będzie pewny, że ogłoszony materiał jest istotnie źródłem oryginalnym?

Jako uzupełnienia artykułu opublikowano drugie źródło, które mogłoby być nowe, a mianowicie sprawozdania z Sekcji Historyczno-Filologicznej z r. 1884, opublikowano je jednak w sposób niedopuszczalny nawet dla celów popularyzacyjnych. Tekst roi się od błędów. Niech je zilustruje garść następujących przykładów:

zamiast

s. 149	tekst opublikowany	oryginał
	6 listopada	5 listopada
s. 150	Prabencki Jotef	Prabucki Józef
	w odpowiedniej przemowie	odpowiedniej przemowie
s. 151	Tompski	Tempski
	letnim	latowym
s. 152	O p o s t a c h polskich	O p o c z t a c h polskich
	Niczałowic	Michałowicz
	odpowiedni	odpowiedny
	1894	1884
	po ...o t r z y m a n i u sprawozdania	po... o d c z y t a n i u sprawozdania
	celowe wypełnianie obowiązków	ochocze wypełnianie obowiązków

s. 153 Gollarz	Gollasch
czym sekcja trudzić się będzie	czym sekcja trudnić się będzie
1) aby sekcja zajmowała się... Mickiewiczem, Krasińskim, Słowackim;	
2) aby się zajmowała u s z e m a t y z o w a n i e m odpowiednich utworów	2) aby się zajmowała u d r a m a t y z o w a n i e m odpowiednich utworów.
Gorski	Goński
uniewinniony	nie uniewinniony

Niekiedy Wydawca stosuje niefortunne skróty tekstu. Dość przytoczyć: „prezes wspomniał, iż w przyszłym roku jest 200-letnia rocznica Elżbiety Drużbackiej, pierwszej poetki polskiej, radząc, by po rozebraniu [...] teżże oddać rezultaty poszukiwań do Dwutygodnika dla kobiet” (s. 151).

Pomijamy szereg drobniejszych usterek, być może błędów nad miarę niestarannej korekty. Nie możemy jednak pominąć jeszcze dwóch zasadniczych dla „wydania” rzeczy. W VII sprawozdaniu Sekcji (s. 152) tekst wydany brzmi: „Graszyński odczytał trzecią część swej pracy *Rozbiór pieśni świętojańskiej o Sobótce*. Po czym przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Obrani zostali czł. Michałowicz jako prezes, czł. Klátecki jako sekretarz, czł. Graszyński jako skarbnik”. Autor nie informuje, że w oryginale w słowie „Poczym” skreślono „yczym”, dając wypustkę do tekstu zamieszczonego u dołu strony, gdzie zamieszczono uzupełnienie, tak że tekst ma brzmieć: „Po odczytaniu sprawozdań semestrowych z czynności Sekcji i stanu kasy przystąpiono do wyboru...” Skróciwszy w ten sposób niesłusznie tekst głównego odcinka sprawozdawczego, Wydawca umieszcza pod nim podpis sekretarza i dopiero dalej bez żadnych wyjaśnień drukuje ów dopisek. Jest w nim spis członków Sekcji. Przedostatnie miejsce zajmuje Kasprowicz Jan; następuje po tym: „Do zarządu należą: Klátecki prezes, Prabucki sekretarz, Graszyński kasjer”, i wbrew temu stanowi oryginału Wydawca dopisuje tłustymi czcionkami, z formułką: [podkr. moje — B. J.], nazwisko Kasprowicz Jan był członkiem. Jeśli Wydawca chociaż na to nazwisko zwrócić uwagę, mógł to zrobić przy spisie członków, a nie stwarzać fikcyjnej pozycji.

Drużga sprawa, którą trzeba poruszyć, to okoliczność, że Wydawca nie umieścił, nie wiadomo dlaczego, sprawozdania z V posiedzenia Sekcji Literacko-Słowiańskiej. Stoi ono niezawodnie lub bardzo prawdopodobnie w związku z poprzednimi dwoma posiedzeniami, w których uczestniczyli i referowali J. Kasprowicz (II pos.) i B. Filipowicz (IV pos.). Gdy Filipowicz referował, Kasprowicz zabierał głos w bardzo ożywionej dyskusji (zob. s. 154); po referacie Kasprowicza *Rzut oka na Polskę od r. 1855—61go* nastąpiła także „nader ożywiona dyskusja” (*ibid.*). Jaki był koniec tak żywych dyskusji? Otóż prezes Klátecki zaproponował powrót do prac źródłowych i przerwanie dyskusji o charakterze ogólnym. A oto, jak brzmi opuszczony tekst sprawozdania z V posiedzenia: „Ponieważ nie przybyło na czas kilku członków, a przede wszystkim prelegent Nowicki, przeto prezes nie zagaił posiedzenia. B. Filipowicz”. W postscriptum jeszcze: „Członek Kąsinowski wystąpił ze Sekcji, a członkowie Nowicki i Szuman dla zbytnej pracy nie mogą regularnie uczęszczać na posiedzenia. Te i inne drobniejsze przyczyny spowodowały zawieszenie Sekcji do przyszłego semestru. Bohdan Filipowicz sekretarz, Wrocław 21 I 1885”.

Wiemy o tym, że główną przyczyną i powodem rozwiązania Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego i wszystkich innych akademickich organizacji polskich we Wrocławiu była pruska racja stanu. Ale ta racja stanu musiała mieć specjalne pożywki, Towarzystwo Literacko-Słowiańskie we Wrocławiu nie było obce policji, wężącej właśnie w owych latach za propagandę socjalistyczno-rewolucyjną i narodową szcze-

gólnie gorliwie, i kto wie, czy te ostatnie dyskusje Sekcji nie były jej znane lub podejrzane, nie wylbrzy miały studenckich pogwarek do miary niebezpiecznych dla Prus *polnische Umtriebe*? Jakkolwiek bądź było, nie można było przecież tego ściszenia pracy Sekcji pominąć. Teczka Biblioteki Raczyńskich 997 (a nie 9970, jak podaje Wydawca) mieściła jeszcze inne interesujące rzeczy, np. piosenki członków (tylko jedną, i to nie całą Wydawca ogłosił), ołówkowe zapiski z wykładów slawistycznych Nehringa (po niemiecku), uwagę o mającym powstać Kółku Filozoficznym. Dlaczego tego materiału nie wyzyskano, a nade wszystko dlaczego nie opisano zewnętrznie i wewnętrznie zawartości teczki odnośnie do Sekcji Historyczno-Filozoficznej, której założycielem i pierwszym najgorliwszym prezesem był Julian Janicki, późniejszy ksiądz prefekt i legendarny, ukochany wychowawca tylu pokoleń młodzieży sławnego Gimnazjum Św. Marii Magdaleny w Poznaniu? Wielka szkoda.

Jarosław Wit Opatrny

A. Bożek, PAMIĘTNIKI, wstępem opatrzył E. Osmańczyk, adaptacja literacka A. Sylwester, przypisy opracował A. Targ, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1957, s. 349 + 3 nlb.

Arka Bożek to „najpopularniejszy działacz chłopski Opolszczyzny, postać doprawdy renesansowa, aż wołająca o pióro powieściopisarzy i historyków” (E. Osmańczyk, „Wstęp”). Dobrze się więc stało, że Wydawnictwo „Śląsk” podjęło i zrealizowało cenną myśl zebrania i opublikowania spuścizny pamiętnikarskiej¹ i publicystycznej Bożka. Wydane *Pamiętniki* składają się z dwóch zasadniczych, niejednolitych pod względem wartości i objętości części: wspomnień i „luźnych kartek”. Na treść tych ostatnich składają się m. in. jedna z dwóch napisanych przez Bożka broszur politycznych *Co chłopca boli na Śląsku Opolskim*², kilka artykułów publikowanych już po wojnie (1946—1947) w „Dzienniku Zachodnim” i „Dzienniku Ludowym” oraz przemówienie sejmowe (lipiec 1950). Trzeba od razu stwierdzić, że te „luźne kartki” zostały potraktowane przez Wydawców po macoszemu, Autor wstępu zaznacza, że spuścizna publicystyczna A. Bożka jest bardzo trudno dostępna, bo publikowana głównie w prasie polskiej w Niemczech (s. 5). Uwaga ta wszelako mija się z prawdą. W Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu są zupełnie dostępne roczniki „Katolika” i „Nowin Codziennych”, zawierające teksty szeregu artykułów i przemówień A. Bożka, a o których Wydawcy nawet nie wspominają³. Może by

¹ Właściwie wspomnieniowej. *Pamiętniki* nie były pisane „na gorąco”, z dnia na dzień, ale już w czasie pobytu Bożka na emigracji w Anglii. Oczywiście odbiło się to na ujęciu pewnych zagadnień, na formie i stylu.

² W komentarzu redakcyjnym czytamy, że broszura wydana nakładem własnym (Markowice 1930) została prawie całkowicie skonfiskowana przez gestapo. „Jedynie ocalał jeden jej egzemplarz znajdujący się w aktach gestapo w Raciborzu, który po wojnie odnalazł jeden z mieszkańców Brzezia nad Odrą i wręczył go z powrotem autorowi”. Otóż informacja ta (nie z winy jej Autorów) nie jest zupełnie ścisła. W 1957 r. autor recenzji znalazł jeden egzemplarz broszury w Kłodzku u długoletniego członka Związku Polaków w Niemczech, L. Wesołowskiego, mieszkańca Kłodzka: od 1920 r.

³ Dla przykładu wymienić można: przemówienie podczas debaty w raciborskim sejmiku powiatowym (24 III 1927); referat na wiecu sprawozdawczym Polsko-Katolickiej Partii Ludowej w Raciborzu (22 V 1927); referat o sytuacji rolnictwa polskiego na powiatowym zebraniu rolników polskich w Koźlu (29 V 1927); przemówienie na wiecu przedwyborczym w Siolkowicach (31 VIII 1930); referat o działalności przedstawicieli polskich w sejmikach powiatowych na zjeździe Polsko-Katolickiej Partii Ludowej (Opole 17 V 1931); referat *Izba Rolnicza i jej znaczenie w życiu gospodarczym drobnej własności*, wygłoszony na powiatowym zebraniu Zjednoczenia Rolników w Strzelcach (23 VIII 1931); szereg artykułów i wystąpień z okresu kampanii wyborczej do Izby